

Pawełczyńska-Ślusarczyk, Monika

90 lat Hufca ZHP w Pruszkowie

Przegląd Pruszkowski nr 2, 73-79

2011

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Phm. Monika Pawełczyńska-Ślusarczyk
Komendant Szczepu Harcerskich Drużyn Sokolich
studentka teologii kultury – UKSW

90 lat Hufca ZHP w Pruszkowie

*Płyn nam zawsze i nie ustawaj
o wielka rzeka historii
ogłaszaj światu przeszłość naszą
ideały harcerskiej drogi*

(fragment piosenki pt. „Rzeka historii”)

Są takie dni w życiu człowieka, które pełnią rolę podsumowania jego dotychczasowych wysiłków, smutków i radości. Dzień 24 września 2011 roku był właśnie takim dniem dla pruszkowskich harcerzy. Przygotowania do tego święta trwały długo – wymagały od nas wiele wysiłku i zaangażowania.

Oto jak świętowaliśmy 90-lecie powstania Hufca ZHP w Pruszkowie i 100-lecie harcerstwa na ziemiach pruszkowskich: dzień rozpoczęliśmy apelem na naszym skwerze harcerskim (przy ulicy





Lipowej w Pruszkowie). Apel prowadził były Komendant Hufca hm. Michał Landowski. Po standardowym meldowaniu, odsłonięciu i poświęceniu głazu pamiątkowego oraz po nadaniu odznaczeń i przemowach władz harcerskich nadszedł czas na Mszę św., przed którą hm Michał Landowski i hm Krzysztof Żuławnik zostali odznaczeni srebrnym Krzyżem za Zasługi dla ZHP.

Ołtarz miał kształt kajaka – wykorzystaliśmy pomysł młodzieży, która wraz z błogosławionym Janem Pawłem II spędzała wakacje na sływach. Mszę świętą koncelebrowali: ks. Prałat Marian Mikołajczak, ks. phm Jarosław Kuśmierczyk oraz ks. phm. Sylwester Lament – drużynowy nowopowstałej drużyny wodnej „Mewa”. Chciałabym podkreślić rolę Harcerza Orlego Wojciecha Bieńkowskiego, który wraz ze swoim zespołem kwatermistrzowskim, zajął się nagłośnieniem uroczystości.

Chcieliśmy podzielić się naszą radością ze społecznością Pruszkowa. Podczas oficjalnego przemarszu ze skweru harcerskiego do Pałacyku Sokoła pozdrawialiśmy przechodniów.

Nasza grupa była liczna. Uroczystość miała miejsce w sali koncertowej w Pałacyku Sokoła w Pruszkowie. W spotkaniu uczestniczyli przedstawiciele powiatu i miasta – Starosta Pruszkowski, Pani Elżbieta Smolińska, Prezydent Pruszkowa – Pan Jan Starzyński, Dyrektor Młodzieżowego Domu Kultury – Pani Danuta Parys, Prezes Pruszkowskiego Towarzystwa Kulturalno-Naukowego

– drużna Irena Horban, reprezentant Miejskiego Ośrodka Kultury, Dyrektor Szkoły Podstawowej nr 1, Pani Ewa Nowicka, skarbnik ZHP – hm. Lucjan Brudzyński, dawni instruktorzy harcerscy z Hufca. Przyjaciele naszego Ruchu Harcerskiego – Starosta Powiatu Pruszkowskiego, pani Elżbieta Smolińska, Prezydent Miasta – pan Jan Starzyński, Prezes Pruszkowskiego Towarzystwa Kulturalno-Naukowego – drużna Irena Horban, wieloletni instruktor Hufca hm. Stefan Kulicki zostali odznaczeni w imieniu Chorągwi Stołecznej ZHP.

Po oficjalnej części nadszedł czas na najważniejszą część dla naszych serc i wspomnień – na „Rzekę Historii” czyli program artystyczny przedstawiający cały przekrój 90-lecia Hufca. Nie zabrakło śpiewu, recytacji, przedstawienia faktów, ale także przedstawiciele trzech pokoleń na scenie: wnuka, ojca i dziadka. To właśnie oni, przy tym stole wspominali dzieje harcerskie. Każdy z nich należał do naszego Hufca. Wielkie podziękowania należą się p.wd. Pauli Mędrzykowskiej – która czuwała nad programem artystycznym oraz ćwikowi Piotrowi Tomaszewskiemu – za przedstawienie i zmontowanie części multimedialnej ze zdjęciami. Przy programie nie zabrakło także małych psotników, którzy spowodowali przerażenie w oczach drużna Piotra. Podczas prezentacji multimedialnej



w tle programu artystycznego zuchy przez przypadek wyrwały wtyczkę z kontaktu, a prezentacja multimedialna przestała działać! Ach te zuchy! Ale czy możemy się na nich gniewać? Oj chyba nie, w końcu to „ziarno” naszego Hufca, które kiedyś da wielkie plony, jak to powiedziały nasze władze. Cieszę się, że podczas programu artystycznego mogłam zobaczyć łzy wzruszenia, a także sama się wzruszyć. Najpiękniejsze



były chyba wyrazy twarzy starszych instruktorów, którzy z radością rozpoznawali siebie na zdjęciach, nawet na tych z roku 1945. Następnie zaprezentowano film reklamowy z ostatniej Harcerskiej Akcji Letniej w Zgniłosze zrobiony przez przyjaciela naszego Hufca – druha Mariusza Ziółkowskiego.

Na zakończenie uroczystości odśpiewaliśmy „Sto lat” i zostaliśmy poczęstowani przepyszny kulkupiętrowym tortem w barwach Hufca – zielono-żółtych. Na torcie były narysowane lukrem różne sprawności. Najzabawniejsze w tym wszystkim były teksty harcerzy: *Weź się ze mną wymień! Ja chcę zjeść sprawność łazika, a tobie dam sprawność grajka, no weź!* ☺

Ale to nie wszystko. Przed jedzeniem tortu oficjalnie ogłoszono, że praca nad odtworzeniem historii powojennej Hufca Pruszków została zakończona, a uwieńczeniem tego było opracowanie w formie książkowej, wydane pod patrona-





tem Powiatowej i Miejskiej Biblioteki w Pruszkowie oraz dzięki pomocy finansowej Urzędu Miejskiego w Pruszkowie. Książkami zostali obdarowani członkowie władz harcerskich i „cywilnych” oraz wszystkie osoby, które dostarczyły jakiegokolwiek materiały do jej napisania oraz do Harcerskiej Izby Pamięci. Wszyscy pozostali mogli zakupić tę książkę za symboliczną złotówkę. Autorem tej pracy jest phm. Monika Pawełczyńska-Ślusarczyk HO.

Następnym punktem programu było odczytanie listu Dyrektora Muzeum Harcerstwa w Warszawie i historia powstania Harcerskiej Izby Pamięci. Zaproszono władze harcerskie i cywilne oraz najstarszych instruktorów do Izby w celu jej poświęcenia i otwarcia. Pozostali goście mogli oglądać to wydarzenie na ekranie. Wstępę przecinali: Pani Elżbieta Smolińska, Pan Jan Ołdakowski, Pani Danuta Parys, Druhna Irena Horban, Druh Stefan Kulicki, Druh Lucjan Brudzyński. Izbę pobłogosławił dh Sylwester Lament.

Pracę nad Izbą nadzorowała dh Monika Pawełczyńska-Ślusarczyk.

Za całość imprezy odpowiedzialna była Komendant Hufca phm Beata Pawełczyńska. Gratulujemy niesamowitego zmysłu logistycznego!

Druga część uroczystości odbyła się na zewnątrz budynku – był to festiwal piosenki harcerskiej i turystycznej „Szekła”. Wystąpił nasz hufcowy zespół „Harcellica” ze Szczepu Harcerskich Drużyn Sokolich. Następnie druż. Wojtek puścił znaną nam melodię do tańca i przy dźwiękach muzyki bawiliśmy się jak dzieci. Co z tego, że tańczyliśmy praktycznie w centrum miasta, wokół fontanny, a przechodnie dziwnie się na nas patrzyli. Ale właśnie o to chodzi, by „umieć się pięknie różnić”. Zwyczajny taniec, a mówił tak wiele – mówił o tym, że Harcerstwo jest wiecznie młode, radosne i rozbrykane, a także pełne energii. Pokazało to, że nasz ruch jest wyjątkowy, a harcerstwo to nie tylko patetyczne stanie przy pomniku.

Dla mnie – instruktora ZHP w XXI wieku było wielką radością, kiedy przyszedłem do domu z myślą, że cała uroczystość udała się, wielotygodniowe przygotowania nie poszły na marne. Może się zdziwisz Drogi Czytelniku, ale niesamowitą radością chyba dla każdego instruktora było to, że w świecie ery komputerów na stronie www.facebook.com (portal społecznościowy) było wiele wpisów bardzo pozytywnie mówiących o obchodach 90-lecia.

Tego dnia zaprezentowaliśmy „w pigułce” naszą działalność. Oby każdy z nas pamiętał o naszej historii – tej złej i tej dobrej.



Ale chyba ważniejsze jest to, żeby umiejętnie prowadzić swoją teraźniejszość i odpowiednio planować swoją przyszłość. Nie można przecież tylko i wyłącznie wpatrywać się w przeszłość i bać się zrobić kolejnego kroku. Trzeba włożyć nasze wspomnienia i przeżyte chwile do wielkiej skrzyni o nazwie „przeszłość” i co jakiś czas do niej zaglądać. Może właśnie w niej znajdziemy odpowiedź na nurtujące nas pytania, może ta skrzynia pomoże nam rozwiązać problemy i dylematy przed którymi będziemy kiedyś stać. Myślę, że zawartość „tej skrzyni” może nam bardzo pomóc. A na koniec można powiedzieć tylko jedno: Czuwajmy.

